

Świątym obowiązkiem ONZ jest uchronić ludzkość przed groźbą wojny atomowej

Wspólne orędzie Stalingradu i Coventry do ONZ

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi ze Stalingradu, że 9 listopada odbyło się w przewodniczącego Stalingradzkiej Rady Miejskiej S. Szapurowa uroczyste podpisanie wspólnego orędzia dwóch miast — Stalingradu (ZSRR) i Coventry (Anglia) do Organizacji Narodów Zjednoczonych, wzywającego do zakazu produkcji i stosowania broni atomowej i wodorowej oraz do całkowitego wyeliminowania tej broni ze zbrojeń państw.

W orędziu tym czytamy: Zwracamy uwagę Organizacji Narodów Zjednoczonych, że miasta Coventry i Stalingrad, które w czasie drugiej wojny światowej wskutek działań wspólnego wroga — faszystów niemieckich — poniosły olbrzymie straty w ludziach i zostały potwornie zniszczone, stwierdzają z głębokim zaniepokojeniem, że pokoj i bezpieczeństwo narodów są znowu zagrożone.

Szczególną trwogę wywołuje groźba użycia broni atomowej i wodorowej.

Uważamy za swe prawo i moralny obowiązek zaapelować do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by podjęła niezbędne kroki w celu za-

kazu broni atomowej i wodorowej oraz zakazu jej produkcji, jak również w celu całkowitego jej wyeliminowania ze zbrojeń państw.

Świątym obowiązkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, powołanej do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, jest podjęcie kroków, by uchronić ludzkość przed niebezpieczeństwem wojny atomowej, oraz by największe odkrycie geniuszu ludzkiego wykorzystać w celach niszczycielskich, lecz w celach pokojowych, dla dobra ludzkości.

Jeżeliśmy głęboko przekonani, że zakaz broni atomowej i wodorowej przyczyniłby się w znacznym stopniu do utrwalenia pokoju na całym świecie i spowodowałbyby natychmiastowe osłabienie napięcia w stosunkach między państwami.

Obywatele miast Coventry i Stalingradu wyrażają nadzieję, że orędzie ich zostanie poparte przez Organizację Narodów Zjednoczonych, gdyż obowiązkiem jej jest przysłuchiwanie się głosowi prostych ludzi, których nurtuje oświata o losy świata. Stalingrad i Coventry zawsze walczyły i walczą o pokój. Będą one tę walkę o pokój i przyjaźń między narodami prowadziły również nadal, aż do ostatecznego zwycięstwa sił pokoju.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Stalingradzkiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracujących S. Szapurow, członkowie Komitetu Wykonawczego Stalingradzkiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracujących: K. Nikrasow, A. Ziemiński, G. Malinin, M. Somow i A. Zdanik, oraz nadburmistrz miasta Coventry J. Fennell, członkowie Rady Miejskiej Coventry: E. Williams, E. Jones i E. Mac Garry.

Po podpisaniu orędzia J. Fennell i S. Szapurow wygłosili przemówienie, w których wyrazili nadzieję, że przyjaźń między narodem angielskim i narodem radzieckim będzie się nadal zacieśniała.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 267 (2501)

GDĄSK, ŚRODA 10 LISTOPADA 1954 R.

CENA 20 GR

Poważne zadania w kampanii wyborczej

przypadają chłopom członkom ZSCH

Wywiad z prezesem ZG ZSCH Antonim Korzyckim

Wizyta działaczy kultury radzieckiej w parlamencie angielskim

LONDYN PAP. Przebywający obecnie w Anglii członkowie delegacji przedstawicieli kultury radzieckiej odwiedzili 8 listopada angielską Izbę Gmin. Zostali oni serdecznie przyjęci przez burmistrza N. Edwardsa i konserwatyście N. Browna, którzy bawili niedawno w Związku Radzieckim jako członkowie delegacji parlamentarzystów angielskich. Delegacja radziecka odwiedziła także Izbę Lordów.

Prawie milion podpisów we Francji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

PARYŻ PAP. Krajowa Rada Pokoju opublikowała komunikat o przebiegu akcji zbierania podpisów pod protestami przeciwko ratyfikacji układów londyńskich i paryskich. Komunikat stwierdza, że według nadesłanych z 41 departamentów danych, do dnia 8 bm. pod petycjami protestującymi przeciwko uzbrojeniu odwoławców bońskich zebrano przeszło 556 tysięcy podpisów.

WARSZAWA PAP. Masowa organizacja mało i średnioludnych chłopów, jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej, ma poważny dorobek i duże doświadczenie w pracy politycznej na wsi. Organizacji tej przypada więc ważna rola zarówno w kampanii przedwyborczej, jak i w realizacji terenowych programów wyborczych oraz wniosków stawianych przez chłopów. Sprawy te szeroko omówił prezes Zarz. Gł. ZSCH — Antoni Korzycki w wywiadzie, udzielonym Polskiej Agencji Prasowej.

„Zadania Związku w kampanii wyborczej do rad narodowych — powiedział on — wyczerpująco omawialiśmy na XII Plenum Zarządu Głównego. Plenum to po stawilo przed wszystkimi za rządami ZSCH i tysiącami aktywistów naszej organizacji następujące podstawowe zadania w kampanii wyborczej:

Po pierwsze: Zapoznać dokładnie każdego członka ZSCH, każdą członkinię kolegi gospodyń z zadaniami gromadzkich rad narodowych i ze znaczeniem pracy rad gromadzkich dla dalszego rozwoju wsi, dla podniesienia dobrobytu i kultury pracujących chłopów;

Po drugie: Doprowadzić do szerokiego udziału mas członkowskich ZSCH i wszystkich pracujących chłopów w wiejskich zebraniach przedwyborczych, do wybierania na tych zebraniach najlepszych ludzi z gromady na kandydatów na radnych i do świadomego, masowego udziału w wyborach do rad narodowych;

Po trzecie: Pogłębiać w to ku przygotowaniu do wyborów zrozumienie, że każdy członek ZSCH winien pójść do urny wyborczej całkowicie rozliczony ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

Rząd Mendes-France'a otrzymał votum zaufania

PARYŻ PAP. We wtorek po południu odbyło się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad votum zaufania dla rządu. Jak wiadomo, sprawę votum zaufania rząd Mendes-France'a postawił w związku z odrzuceniem przez parlamentarną komisję finansową oraz komisję do spraw komunikacji i łączności rządowego projektu budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Obie komisje odrzuciły ten projekt wobec przysługującego rządowi zbyt szczyplych kredytów na służbę łączności.

Pracownicy francuskich poczt i telegrafów z oburzeniem przyjęli wiadomość o wyasygnowaniu przez rząd niewystarczających kredytów na potrzeby Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Należy podkreślić, że akcja protestacyjna pocztowców francuskich prowadzona jest pod znakiem całkowitej jednolitości działań.

PARYŻ PAP. Wczoraj 9 bm. w głosowaniu nad votum zaufania rząd otrzymał 321 głosów. Przeciwnie rządowi głosowało 207 deputowanych. Około 100 deputowanych powstrzymało się od głosu lub nie brało udziału w głosowaniu.

Rozprowadzanie literatury wyborczej

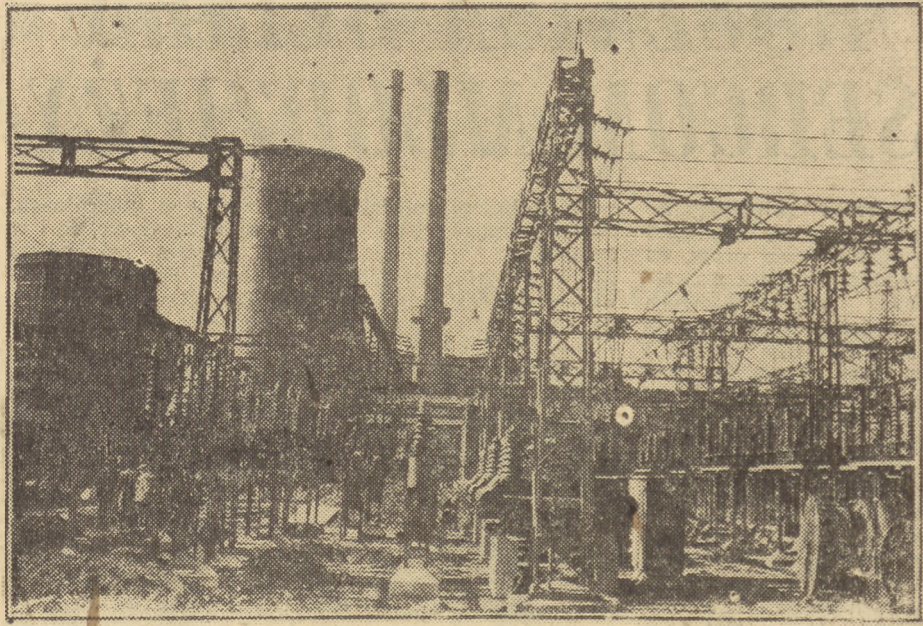
W Centralnej Ekspedycji „Ruchu” w Warszawie, w której odbywa się praca nad wydaniem literatury wyborczej, pakują się i rozsyłają do rodzin „Ruchu”, skład „wędruje” ona do komitetów Frontu Narodowego, aby poprzez agitatorów dotrzeć do szerokiego rzeszy nabywców.

Na zdjęciu: ekspedycja torki Maria Wiczyńska i Jadwiga Ciechanowska przygotowują do wysyłki literaturę wyborczą.

CAF — fot. Z. Wdowiński



Rozwój energetyki w Polsce



Programy wyborcze ogłoszone przez Wojewódzkie Komitety Frontu Narodowego mówią o ogromnym rozwoju naszej energetyki, o imponujących planach budowy nowych elektrowni i elektrociepłowni. Elektrownie wodne w Dychowie (woj. zielonogórskie), Smukale (woj. bydgoskie), potężne siłownie w Jaworznie (woj. krakowskie), elektrownie w Miechowie i inne zakłady wyprodukowały już w roku 1953 ponad 13,5 miliarda kilowatogodzin (w r. 1938 — nie całe 4 miliardy). W budowie są: elektrociepłownia na Żeraniu, w Ostrołęce (woj. warszawskie), Koninie (woj. poznańskie) i inne obiekty. W najbliższych latach powstaną potężne elektrownie na Sanie (woj. rzeszowskie), na Bugu i w Wiźnie (woj. białostockie), na Brdzie w Koronowie (woj. bydgoskie), w Skawinie (woj. krakowskie) i inne.

W rejonie podwrocławskim trwają prace nad realizacją jednej z potężniejszych inwestycji Planu 6-letniego — wielkiej elektrowni „Czechnica”, podstawowego zakładu produkcyjnego w dolnośląskim systemie energetycznym. Część robót jest już na ukończeniu. W roku 1955 pierwsze urządzenia elektrowni zostaną oddane do eksploatacji.

Na zdjęciu: fragment nowobudującej się elektrowni. CAF — fot. Piękowski.

Inicjatywa o doniosłym znaczeniu gospodarczym

Górnicy przystępują do współzawodnictwa o szybkościowe pędzenie chodników

STALINOGRÓD PAP. W dniu 8 bm. trzech produkujących reżymu chodników: Józef Grobelny z kopalni „Gen. Zawadzki”, Henryk Przygodzki z kopalni „Pstrowski” i Zbigniew Pikoś z kopalni „Czerwona Gwardia” wystąpiło z cenną inicjatywą nowej formy współzawodnictwa w przemyśle górniczym — współzawodnictwa o szybkościowe pędzenie chodników.

Cenna inicjatywa produkujących reżymu ma bardzo doniosłe znaczenie dla całego przemysłu węglowego. Przyspieszenie tempa pędzenia chodników oznacza przyspieszenie wykonywania robót przygotowawczych, a zatem zabezpieczenie frontu wydobycia węgla.

Na drugi dzień po wezwaniu — z 7 kopalń śląskich napłynęły meldunki o przystąpieniu pierwszych zespołów do współzawodnictwa o szybkościowe pędzenie chodników — o zabezpieczeniu frontu wydobycia węgla.

Sily zbrojne Patet Lao uznały rząd Laosu

PEKIN PAP. Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że 4 bm. przedstawiciel sił zbrojnych ruchu oporu Patet Lao w komisji mieszanej w Laosie Singapo złożył następujące oświadczenie: Dajac do ścisłego przestrzegania porozumienia genewskiego i do zespolenia wszystkich sił narodu w celu utrwalenia pokoju i urzeczywistnienia zjednoczenia narodowego, siły zbrojne ruchu oporu Patet Lao uznają rząd królewski Laosu i oświadczają, że w zasadzie administracja Patet Lao w dwóch prowincjach Fong-Sai i Sam-Nea znajduje się pod kontrolą rządu królewskiego Laosu.

Ludność Niemiec zachodnich domaga się położenia kresu prześladowaniom KPD

BERLIN PAP. Zapowiedziany na 23 bm. przed Trybunałem Konstytucyjnym w Karlsruhe proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) wywołuje coraz większe protesty wśród ludności Niemiec zachodnich.

Przeciwko procesowi KPD wypowiadają się również członkowie i działacze partii socjaldemokratycznej (SPD) oraz członkowie zachodniemieckich związków zawodowych.

Na posiedzeniu kierownictwa organizacji Związku Zawodowego Górników w Essen — Bocholt przyjęto jedno myślnie rezolucję protestującą przeciwko zamachowi na działalność KPD. Rezolucję tę, podpisaną przez wszystkich członków kierownictwa miejscowej organizacji związków, przesłano Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Śmierć wypadki w Libanie

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi z Beirutu, że podczas obchodu rocznicy urodzin Mahometa na ulicach Beirutu wybuchła panika, która ocalała za sobą osiem śmiertelnych ofiar.

7 listopada wczoraj w czasie manifestacji z pochodniami, jeden z uczestników upeścił pochodnię, co spowodowało wybuch, który zabił jednego z uczestników pochodu i ranił czterech. Władze libańskie nie podają dokładnych danych. Wybuch paniki, podczas którego zginęło osiem osób, nastąpił strasząc. Około 250 osób zostało rannych. Ośmiu z nich zmarło wskutek ran.

Premier Nehru wrócił do Delhi

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z Delhi, że premier Indii — Nehru wrócił do Delhi z wizyty, jaką złożył ostatnio w Chinach.

II Wojewódzki Zjazd Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu zakończył obrady

W dniu wczorajszym odbył się w Gdańsku II Wojewódzki Zjazd Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, w którym wzięło udział ponad 200 delegatów PZGS i GS Wybrzeża. Wśród gości, obok przedstawicieli KW PZPR, Woj. RN i WZGS, obecni byli: przedstawiciel KC PZPR, tow. Będkowski oraz wiceprzewodniczący CRS poseł Wyceh i tow. Frączak. Obradom przewodniczył poseł Toczek.

Po referacie wygłoszonym przez prezesa Zarządu WZGS tow. Kuczerę, w dyskusji głos zabralo wielu delegatów, którzy mówili o osiągnięciach placówek GS, wskazywali niedociągnięcia i braki w ich pracy. Szczególnie wiele uwagi poświęcono sprawie mank oraz nie dostatecznemu jeszcze w wielu wypadkach zaopatrzeniu wsi gdańskiej w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Zjazd podjął uchwały określające wytyczne dalszej pracy, w celu pełniejszej, niż dotychczas realizacji zadań postawionych przed spółdzielczością wiejską, przez II Zjazd PZPR.

Przewodniczący organizacji socjaldemokratycznej w Ruesselsheim — Schaefer, jak również przewodniczący SPD w Hueli — Weyers oświadczyli, że akcja podjęta przeciwko KPD pośrednio wymierza również przeciwko partii socjaldemokratycznej.

W Hamburgu, Solingen, Altenessen i innych miastach odbywają się zebrania, których uczestnicy domagają się położenia kresu prześladowaniu KPD.

44 statki brytyjskie zatrzymali już piraci Gzang Kai-szeka

LONDYN PAP. Podczas debaty w Izbie Gmin minister spraw zagranicznych Anthony Eden odpowiadał na interpelację jednego z posłów stwierdzając, że od początku roku 1953 komunistangowie zatrzymali na wodach Dalekiego Wschodu 44 brytyjskie statki handlowe. Minister Eden podkreślił, że rząd brytyjski uważa zatrzymywanie statków angielskich za bezprawie i Wielka Brytania protestowała niejednokrotnie w tej sprawie z władz taiwańskich.

SPADEK wartości nabywczej funta angielskiego

LONDYN PAP. Zgodnie z oficjalnymi danymi, w okresie od grudnia 1945 roku do września 1954 roku zdolność nabywcza funta angielskiego zmniejszyła się o około 35 proc. Ceny detaliczne towarów wzrosły w tym samym okresie o 45 proc.

Wielki polityczny egzamin

W czasie kampanii wyborczej do Sejmu — nasze świetlice fabryczne, wiejskie domy kultury i zespoły artystyczne zdają egzamin. W wielu świetlicach działacze kulturalni służnie szczytą dyplomami nadanymi im przez komitety Frontu Narodowego za skuteczną pracę w tej wielkiej kampanii politycznej.

Obecnie nasz aktyw kulturalny stoi przed nowym wielkim egzaminem politycznym. Jego zadaniem jest rozbudowanie i wzmocnienie działalności kulturalnej w całym kraju.

Nasze placówki kulturalne winny obecnie stać się ośrodkami żywej agitacji i żarliwej dyskusji na temat usprawnienia pracy rad narodowych, miejscami serdecznych spotkań z kandydatami na radnych, miejscami dobrej, kulturalnej rozrywki.

Lecz żeby mogły one spełnić te zadania — tak ważne w obecnej kampanii wyborczej — muszą pracować w oparciu o szeroki aktyw kulturalny, w oparciu o szczegółowy, przedyskutowany w świetlicach plan pracy.

Pomiędzy kampanią wyborczą do Sejmu i kampanią wyborczą do rad narodowych istnieje różnica. Obecnie — na tle zadań ogólnonarodowych — wysuwają się zadania gospodarcze, polityczne i kulturalne bezpośrednio dotyczące powiatu, miasta, dzielnicy, osiedla, gromady.

Nasza agitacja musi być wobec tego nasycona treścią dotyczącą terenu, winna ją ściśle z konkretnymi zadaniami wysuniętymi przez II Zjazd partii.

Jakże wobec tego powinna w obecnym okresie wyglądać praca naszych placówek kulturalnych? Obowiązkiem naszego aktywu kulturalnego jest przygotowanie takich imprez oświatowych i artystycznych, które przyczyniają się do zainteresowania wyborców pracą rad narodowych i spopularyzują programy wyborcze terenowych komitetów Frontu Narodowego.

tematy, trzeba prowadzić żywą i wszechstronną pracę oświatową. W naszych zespołach artystycznych — dlatego, że często nie doceniamy ich politycznej roli — uprawiamy w wielu wypadkach „sztukę dla sztuki”. Towarzysze budując wielkie zespoły, zapominają o potrzebie organizowania kilkusetosobowych brygad agitacyjno-artystycznych, które mogą najlepiej i najłatwiej spełniać zadanie wiania pracy artystycznej z polityczną. W powiecie tczewskim takie brygady już pracują i osiągały, jak na krótki czas istnienia, wcale dobre wyniki. Gorzej jest w Gdańsku i Gdyni, w Kościerzynie, Łęborku i Elblągu, gdzie sprawom tym organizacje partyjne i związkowe mało jeszcze poświęcają uwagi.

W Stoczni Gdańskiej np., gdzie przystąpiono już do organizowania brygad artystycznych, ich działalność stoi pod znakiem zapytania, ponieważ Zarząd Główny Związku Metalowców organizuje „tournee” Stoczninowego Zespołu Płósn i Tańca po Kielecczyźnie. Tymczasem zespół stoczninowy podzielony na kilka brygad mógłby w naszym województwie spełnić ważniejsze zadanie. Nieco inna sytuacja panuje w zespole kościerskim. Tam o tworzeniu brygad agitacyjno-artystycznych jeszcze nie pomyślano, a czas już na to najwyższy.

Lecz stworzenie w świetlicach brygad artystycznych to nie wszystko. Trzeba dla nich starannie przygotować programy imprez artystycznych. Nie czekając na repertuar nadesłany „odgórnie” należy wykazać całą pomysłowość i inicjatywę na jakie stać zespoły. Do opracowania programów wieczornych, do opracowania scenariuszy wystaw naszych osiągnięć w ostatnim dziesięcioleciu, musi zostać wciągnięty cały aktyw społeczny — instruktorzy artystyczni, redaktorzy gazet zakładowych i korespondenci, kierownicy radiowęzłów i bibliotekarze. Każdy samorodny talent może w czasie opracowania repertuaru wnieść coś nowego, urozmaicić treść naszej pracy kulturalnej, powziąć ją z terenem.

Zespoły fabryczne mają jeszcze dodatkowe zadanie — pomoc w pracy świetlic wiejskich. Obok wyjazdów na wieś trzeba zapraszać do świetlic zespoły aktyw kulturalny wsi, trzeba pomagać świetlicom wiejskim w rozwinięciu masowej propagandy przedwyborczej.

Kampania wyborcza do rad narodowych wymaga rozwinięcia pełnej inicjatywy każdego działacza kulturalnego. Wymaga wysiłku. Niewątpliwie działacze frontu kulturalnego naszego województwa te inicjatywę wykażą. Zdadzą wielki polityczny egzamin — zacieśnią więź ludzi pracy z radami narodowymi.

ROCZNICA BLISKA SERCOM MŁODZIEŻY

Rocznice skłaniają do ogarnięcia — myślą całej przebytej dotąd drogi, do dokonania bilansu wszystkich dotychczasowych osiągnięć. Taką właśnie rocznicą, bliską sercom i umysłom młodzieży, jest rocznica powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

We wszystkich najodleglejszych zakątkach świata ta młodzież sięgnie dziś pamięcią do dnia 10 listopada 1945 roku. We wszystkich najodleglejszych zakątkach świata młodzież pomysłili dziś o złożonych przed dziewięć laty słowach przysięgi:

„Przysięgam, że będę my pamiętać o naszej jedności, wykutej w listopadzie 1945 roku nie tylko dziś, nie tylko w tym tygodniu, miesiącu, roku, lecz zawsze do chwili, gdy zbudujemy taki świat, o jakim marzyliśmy, taki świat, o jaki walczyliśmy. Przysięgam zbudować na całym świecie jedność młodzieży wszystkich ras, narodowości, kolorów skóry i wierzeń... Przysięgam, aby potwierdzić jedność całej młodzieży, uczęcić pamięć poległych towarzyszy i przysięgam, że zrzeczone dlonie, szlachetne umysły i entuzjazm młodzieży nigdy już nie zostaną użyte dla celów wojny. Naprzód, ku lepszej przyszłości!”

Słowami tej przysięgi 437 delegatów i 148 obserwatorów, reprezentujących w sumie 30 milionów młodzieży z 65 krajów, powołało do życia Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Organizacja ta zrodziła się z jedności, okrzepła we wspólnej walce przeciwko faszyzmowi.

Walczyli miliony młodzieży najczulszych ras i narodowości, pamiętamy aktywny udział młodzieży we wszystkich kongresach pokoju, we wszystkich

nie wojny w Indochinach. Mamy świadomość, że i w tym sukcesie ma udział Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej



Młodzież w czytelni kolchozu im. Frunze, w rejonie Achumbabajewskim w Uzbekkiej SRR.

akcjach w obronie pokoju. Oto niektóre tylko fragmenty tej drogi, jaką przebiegała Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej w realizacji zadań, o których mówiła złożona przed dziewięć laty przysięga.

I jakże podniosły był nasz obrad III Światowego Kongresu Młodzieży, który odbył się w

dzieży Demokratycznej nie szczędziła również ofiar, codziennego trudu w walce o podstawowe prawa młodzieży — o prawo do pracy, nauki, wypoczynku, ileż to kampanii zorganizowała Federacja w obronie tych praw! Ileż to razy walczyła młodzież krajów kapitalistycznych poczuła się silniejsza, wiedząc, że razem z nią jest młodzież krajów obozu

koju, żyjąca w ustroju do młodości uśmiechnięty! Ileż to razy do młodzieży krajów kolonialnych wybiegała się pomocna, bratnia dłoń milionów młodzieży. Ileż to razy padły krzepiące słowa: — Nie jesteście sami! Bogaty jest bilans drogi przebytej w ciągu tych dziewięciu lat przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej również i w tej dziedzinie, w dziedzinie walki o prawa młodzieży do szczęścia, do radości uśmiechu.

I nasza młodzież ma swój wkład w dziewięć latni dorobek SFMD. Nazwiska ludzi, którzy swą ofiarnością zapisali się na wielkich budowach socjalizmu, nazwiska pionierów, którzy dziś wydali wielką bitwę odłogom, mó



Postępową młodzież Niemiec zachodnich w licznych demonstracjach pokojowych daje wyraz swym uczuciom wobec wojennej polityki rządu Adenauera. Na zdjęciu: fragment demonstracji w Berlinie zachodnim. Młodzież niesie transparent z napisem: „Ta niego chleba, zamiast drogich armat”. Fot. — CAF.

W stosunkach między narodowych zwycięsko toruje sobie drogę idea pokojowego współistnienia, idea rozwijania wszystkich spornych problemów między narodowych na drodze rokowań. Po podpisaniu rozejmu w Korei święciliśmy dzień, w którym ugaszono płomie-

Adenauer w obliczu nowych trudności

Sprzecznosci w koalicji bońskiej zaostrzają się

BERLIN PAP. Jak wynika z licznych doniesień prasowych, ostry ferment w bońskiej koalicji rządowej na tle sprawy układów paryskich nie tylko nie został dotąd zażegnany, lecz skomplikował się wskutek nowych wydarzeń, które wyszły ostatnio na jaw.

Protesty przeciwko porozumieniu w sprawie Zagłębia Saary wzmogły się jeszcze bardziej z chwilą, gdy okazało się, że Mendes-France odmówił prowadzenia dalszych rozmów na ten temat. Z drugiej strony gwałtowne protesty wywołała wiadomość, że całe Niemcy w razie zjednoczenia byłyby związane postanowieniami układów paryskich. Opinia publiczna widzi w tym przekreślenie możliwości zjednoczenia Niemiec.

IZOLACJA PARTII ADENAUERA W RZĄDZIE I BUNDESTAGU

Przeciwko porozumieniu w sprawie Zagłębia Saary występują nadal — pod naciskiem opinii publicznej — stronnictwa koalicyjne: Wolna Partia Demokratyczna (FDP), tzw. Partia Niemiecka (DP) i Stronnictwo Prześwieconych (BHE). Oceniają one to porozumienie jako plan oderwania Zagłębia Saary od Niemiec. Porozumieniu temu, jak i w ogóle układom paryskim, przeciwstawia się także partia socjaldemokratyczna (SPD), znajdująca się w opozycji do rządu Adenauera.

NIUDANY MANEWR

Lękając się, że ewentualne odrzucenie przez Bundestag porozumienia w sprawie Zagłębia Saary mogłoby pociągnąć za sobą fiasco wszystkich układów paryskich, w tym również głównego układu do przedłużającego odbudowanie Wehrmachtu — Adenauer próbował złagodzić niepokój panujący w Bonn. Gdy ministrowie FDP oświadczyli kategorycznie, że negatywne stanowisko tej partii wobec porozumienia w sprawie Zagłębia Saary nie będzie mogło ulec zmianie, z nim nie zostaną przeprowadzone nowe rozmowy z Francją — Adenauer zapowiedział podjęcie takich rozmów, gdyż „niektóre punkty wymagają jeszcze wyjaśnienia”.

Oświadczenie to wywołało natychmiastową replikę Paryża, który nie chce się zgodzić na żadne dalsze zmiany układów paryskich. Ukazało się więc w Paryżu oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do mentujące doniesienia zachodnio-niemieckie, jakoby dościsłało do nowych rokowań w sprawie Zagłębia Saary. „Rząd francuski — głosi oświadczenie — uważa, że porozumienie w sprawie Zagłębia Saary nie wymaga żadnej nowej interpretacji”.

NOWE RÓŻNICE ZDAŃ

Okolicznością, która przyczyniła się do wzrostu zamieszania w Bonn i do pogłębienia panującego tam kryzysu politycznego, stała się wypowiedź Mendes-France'a w komisji spraw zagranicznych Rady Republiki. Według doniesień prasy premier francuski oświadczył, że po ratyfikacji układów paryskich „niemiecki partner nie będzie mógł wystąpić z wspólnych organizacji i w razie zjednoczenia kraju całe Niemcy będą przymusowo związane układami paryskimi”.

Wiadomość ta wywołała w Bonn ogromne wrażenie, a to dlatego, że zadaje kłam twierdzeniom rządu bońskiego, jakoby układy paryskie nie utrudniały zjednoczenia Niemiec. Bońskie koła rządowe oznajmiły, że „rząd ogólnoniemiecki nie byłby związany układami paryskimi, ponieważ Republika Związkowa jako przymierzona na formę państwa niemieckiego nie może zawierać układów, które by wiazały przysięgły rząd ogólnoniemiecki”.

Jednocześnie agencja DPA stara się złagodzić wrażenie, jakie wywarła wypowiedź Mendes-France'a, dowodząc, że była ona pomyślna jako „postępowe taktyczne” w celu ułatwienia ratyfikacji układów paryskich przez parlament francuski. W prasie zachodnio-niemieckiej ukazują się liczne komentarze „rozdzielające” przeciwnie planom zwaną Niemiec zachodnich układami paryskimi, co zamknęłoby drogę do zjednoczenia. Dziennik „Hamburger Echo” pisze, że Mendes-France „uchylił

ostatecznie kartynkę zasłaniającą układy londyńskie. Oczem niemieckiej opinii publicznej — oświadcza ten dziennik — ukazała się naga prawda polityki adenauerowskiej, zdradza sprawy zjednoczenia Niemiec i pozbawienie praw narodowych 500 tysięcy niemieckich mieszkańców Zagłębia Saary”. Inne dzienniki zachodnio-niemieckie, jak „Frankfurter Allgemeine”, „Frankfurter Rundschau”, „Hamburger Zeitung” i „Die Welt” podkreślają, że z oświadczenia Mendes-France'a wynikałoby, iż po ratyfikacji układów paryskich Niemcy zachodnie nie mogłyby się już z nich wycofać i straciłyby prawo do narodowego zjednoczenia.

NACISK ADENAUERA NA PARTNERÓW Z KOALICJI

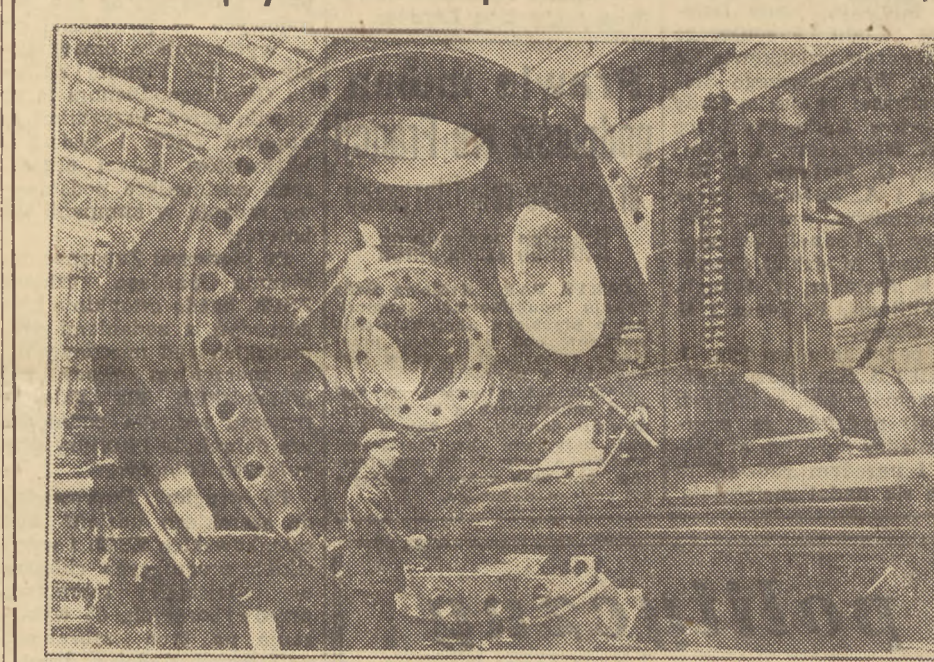
Tygodnik zachodnio-niemiecki „Der Spiegel” informuje, że Adenauer zagroził przewodniczącym opornych stronnictw koalicyjnych FDP, DP i BHE, że gdyby przedstawiciele tych stronnictw sprzeniewierzyli się „wierności” wobec koalicji — musieliby wycofać się natychmiast z rządu. Ponadto Adenauer zagroził, że przygotowa-

wałby na przyszłość taką ordynację wyborczą, która raz na zawsze zamknęłaby „odszczypteniom” drogę do parlamentu. Minister Wuermerling z CDU, przemawiając w niedzielę wieczorem w Darmstadtzie, potwierdził poglądy Adenauera, zaznaczając, że jeżeli FDP nie jest skłonna zaaprobować układu paryskiego, będzie musiała wystąpić z koalicji rządowej.

NAGLE ODROZCZENIE DEBATY W BUNDESTAGU

W czwartek 11 bm. miała rozpocząć się w Bundestagu debata nad polityką zagraniczną, podczas której Adenauer miał złożyć oświadczenie w sprawie układów paryskich. Jednakże w poniedziałek wieczorem nadeszła nagła wiadomość z Bonn, że debata została odroczone. Świadczy to niewątpliwie o rosnących trudnościach Adenauera. W kołach politycznych Bonn mówią, że przeciwko porozumieniu w sprawie Zagłębia Saary wypowiedzieć się ma nawet kilku nastu posłów z adenauerowskiej CDU. Kanclerz boński chwytła się nowej zwłoki dla stłumienia opozycji w łonie rządu i parlamentu.

Dla Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej



Organizacja Gehlena dywersyjnym aparatem rządu bońskiego

BERLIN PAP. W procesie toczącym się przed Sądem Najwyższym Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciwko agentom szpiegowskiej i dywersyjnej organizacji Gehlena zabrał głos prokurator generalny NRD dr Melheimer. Prokurator oświadczył m. in.:

Organizacja szpiegowska Gehlena inspirowana i finansowana przez wywiad amerykański usiłowała przeniknąć również na terytorium Polski, innych krajów demokracji ludowej a nawet na terytorium Związku Radzieckiego. Działalność jej wymierzona była także przeciwko Francji. Proces ujawnił np., że oskarżony Komor miał się zająć zorganizowaniem sieci szpiegowskiej w Polsce a oskarżony Bandelow — zbieraniem w Polsce informacji szpiegowskich z dziedziny gospodarczej i wojskowej.

Zbrodniczy charakter organizacji Gehlena — oświadczył prokurator — ujawnia się coraz jaskrawiej. Organizacja ta jest nie tylko na rzedem imperializmu amerykańskiego, lecz również dywersyjnym aparatem rządu bońskiego.

Poprzez dywersję szpiegowską, organizowanie aktów sabotażu imperialistycznych i niemieccy usiłują zahamować potężne budownictwo gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przygotować w ten sposób grunt dla zbrojnej agresji przeciwko NRD. Zadaniem stojących przed sądem agentów Gehlena było m. in. organizowanie zakrojonego na szeroką skalę szpiegowstwa gospodarczego. Szpiegi organizacji Gehlena mieli za pomocą aktów terroru i sabotażu utrudniać budowę wielkich obiektów przemysłowych linii kolejowych, mostów, dróg itp.

Prokurator zażądał surowego ukarania oskarżonych.

Rząd radziecki protestuje przeciwko naruszeniu granicy ZSRR przez samolot amerykański

Nota ZSRR do USA

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że w dniu 7 listopada br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę następującej treści:

Jak wynika z ustalonych danych, w dniu 7 listopada br. o godz. 13 min. 20 czasu miejscowego czterosilnikowy samolot wojskowy typu „B29” z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w pobliżu wyspy Tanfiliewa (wyspy Kuryle) i kontynuował lot w głąb obszaru

powietrznego ZSRR w kierunku tej wyspy.

Podczas gdy samolot amerykański znajdował się nad wyspą Tanfiliewa, zbliżyły się doń dwa radzieckie samoloty pościgowe, aby zasygnalizować, że znajdują się on nad terytorium ZSRR, i każąc mu opuścić obszar powietrznego Związku Radzieckiego. Gdy radzieckie samoloty pościgowe zbliżyły się, samolot amerykański otworzył do nich ogień. Wobec tego nie spowodowanego aktu ze strony samolotu amerykańskiego, który naruszył obszar powietrznego ZSRR, samoloty radzieckie musiały odpowiedzieć ogniem, po czym samolot amerykański opuścił obszar powietrznego ZSRR i odleciał w kierunku południowo-zachodnim.

Rząd radziecki protestuje stanowczo wobec rządu USA przeciwko temu brutalnemu naruszeniu granic ZSRR przez amerykański samolot wojskowy.

Jest to nowy wypadek pogwałcenia granicy państwowej ZSRR przez amerykańskie samoloty wojskowe. Rząd radziecki zwraca uwagę rządu USA na analogiczne wypadki naruszania granic ZSRR — w szczególności w notach z 5 i 8 września br.

Rząd radziecki uważa, że podjęcie odpowiednich kroków w celu niedopuszczenia do naruszenia w przyszłości granic państwowych ZSRR przez samoloty amerykańskie byłoby w interesie zarówno Związku Radzieckiego jak i Stanów Zjednoczonych, oraz oczekuje wydania przez rząd Stanów Zjednoczonych odpowiednich instrukcji dowództwu amerykańskiego lotnictwa wojskowego.

Nowe wyroki śmierci w Iranie

LONDYN PAP. Z Teheranu donoszą o szalejącym tam terrarze uprawianym przez rząd irański wobec opozycji.

W poniedziałek stracono 5 oficerów skazanych na śmierć za rzekomy udział w „tajnej organizacji wojskowej”. W ostatnim tygodniu stracono ogółem 21 oficerów.

W niedzielę sąd wojskowy w Teheranie skazał na śmierć znowu 19 oficerów, w tym 7 oficerów lotnictwa. Od początku września ogółem 37 patriotów irańskich otrzymało wyroki śmierci.

Z Syrii i Libanu napływały liczne protesty przeciwko terrarowi i mordowaniu niewinnych ludzi.

Z każdym dniem wzrasta potęga przemysłowa i elektryczna Kraju Rad. Duże znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej posiadają hydroelektrownie.

W zakładach im. Stalina w Leningradzie dobiega końca produkcja 6 turbiny dla Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

Na zdjęciu: Obróbka części koła roboczego turbiny.

Fot. — CAF

Dnia 8 listopada 1954 r. zmarł

dr inż. Michał Broszko

profesor zwyczajny Politechniki Gdańskiej, długoletni profesor i dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, członek tytułarny Polskiej Akademii Nauk, kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, członek wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą, laureat państwowej nagrody naukowej I stopnia.

Zmarły położył ogromne zasługi w rozwoju polskich nauk technicznych. Imię Jego znane jest w całym świecie. Śmierć Jego jest niepowetowaną stratą dla naszego wydziału, uczelni jak i dla całej nauki polskiej.

Cześć Jego pamięci!
Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej oraz Rada Miejskowa ZZNP 2162-K

Dnia 8. XI. 1954 r. po krótkich cierpieniach, zmarł

dr inż. Michał Broszko

profesor zwyczajny Politechniki Gdańskiej, długoletni profesor i dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, członek tytułarny Polskiej Akademii Nauk, kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, laureat państwowej nagrody naukowej I stopnia, członek wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą.

W zmarłym stracił jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, który imię jej stawiał na całym świecie. Odszedł od nas niezapomniany Kolega, wychowawca licznych pokoleń inżynierów polskich i szczerzy przyjaciel młodzieży. Zmarły do ostatniej chwili swego życia pracował twórczo dla nauki polskiej, która przez śmierć Jego poniosła bolesną stratę.

Rektor i Senat Politechniki Gdańskiej.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza centralnego we Wrzeszczu na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 11 listopada 1954 r. o godz. 14.30. 2161-K

KANDYDACI WYBRZEŻA GDAŃSKIEGO

do Wojewódzkiej Rady Narodowej

Okręg nr 1 — Elbląg

Kandydaci na radnych

- BERDYCHOWSKI BERNARD, dyrektor Zjednoczenia PGR w Gdańsku, członek PZPR,
- DMOCHOWSKI STEFAN, inżynier, Rej. K'ier. Robotno-Melioracyjnych, bezpartyjny,
- DOBRZYŃSKI ROMUALD, redaktor „Głosu Wybrzeża”, członek PZPR,
- GOŁĘBIEWSKI FELIKS, przodujący formierz w Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, członek ZMP,
- GRZESZEK JANINA, inkasent Gazowni Miejskiej w Elblągu, członek PZPR,
- FALKOWSKI CZESŁAW, technik — odlewnik w Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, członek ZMP,
- PODKOŚCIELNY STANISŁAW, średniorolny chłop, aktywista ZSCH, bezpartyjny,
- ŚWIAKOWSKI BRONISŁAW, brygadzysta szklarski w spółdzielni im. Waryńskiego w Elblągu, członek SD,
- SKRZYŃSKI BERNARD, palacz w cegielni Łęczę, ławnik sądowy, członek PZPR,
- WOŹNIAK IRENA, członek spółdzielni produkcyjnej Nowina, wiceprzewodniczący PKW ZSL,

Kandydaci na zastępców radnych

- BAJURSKI EDWARD, przewodniczący Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców w Gdańsku, członek PZPR,
- JEZIOREK APOLONIA, technolog w Elbląskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, członek ZMP,
- MIKOŁAJEWSKA GENOWEFA, członek spółdzielni produkcyjnej w Jęglowniku, bezpartyjna,

Okręg nr 2 — Gdańsk—Śródmieście

Kandydaci na radnych

- TRUSZ JAN, I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm PRL,
- SZELIGA WALENTY, przewodniczący Prezydium Woj. R. N., członek PZPR,
- JAROSZ REGINA, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiąt, członek PZPR,
- KAROLIŃSKI ANTONI, zastępca przewodniczącego ZW ZMP,
- RYBOWSKI TADEUSZ, dyrektor Teatru „Wybrzeże”, aktywista Frontu Narodowego, członek PZPR,
- WALCZUK GERDA, lekarz AMG, bezpartyjna,
- FEDER HENRYK, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, członek PZPR,
- FLISEK TADEUSZ, student Politechniki Gdańskiej, członek ZMP,
- CYBULSKI JULIAN, kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium Woj. R. N., członek PZPR,
- TUJKO WŁADYSŁAW, rzemieślnik indywidualny, racjonalizator, bezpartyjny,
- WESOŁOWSKI BRUNON, brygadzysta cynkowni w Stoczni Gdańskiej, bezpartyjny,
- AUGUSTYN STANISŁAW, kierownik prefabrykacji ZBM, członek PZPR,
- RAJSKI STANISŁAW, ślusarz Zarządu Portu Gdańsk, członek PZPR,
- KOPACZ MIECZYSLAW, ślusarz działu kadłubowni Stoczni Remontowej, bezpartyjny,
- SMYCZEK ANNA, przodujący murarz ZBM, bezpartyjna.

Kandydaci na zastępców radnych

- STRZAŁKOWSKI JÓZEF, niter Stoczni Gdańskiej, członek PZPR,
- RAJSKA MARIA, robotnica ZNTK Gdańsk, członek PZPR,
- SKOMOROWSKI HENRYK, technik w Gdańskich Zakładach Maszyn Elektrycznych, członek ZMP,
- KNORR WERONIKA, robotnica w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk”, bezpartyjna,
- ELENDT FRANCISZEK, mistrz w Gdańskim Zjednoczeniu Robotó Przemysł., członek PZPR,

Okręg nr 3 — Gdańsk—Wrzeszcz

Kandydaci na radnych

- CHOLEWIŃSKI BRONISŁAW, komendant wojewódzki MO,
- FENIKOWSKI FRANCISZEK, literat, kierownik działu kulturalnego „Dziennika Bałtyckiego”, bezpartyjny,
- GREGOREK MARIAN, dyrektor Delegatury RSW „Prasa”, członek PZPR,
- KIEBASA JÓZEF, traser Stoczni Gdańskiej, bezpartyjny,
- KUCZERA TADEUSZ, prezes WZGS, członek PZPR,
- KOBYLIŃSKA EUGENIA, literatka, działaczka katolicka, bezpartyjna,
- LOSS-FISIOR REGINA, zastępca asystenta AMG, członek PZPR,
- MUSZYŃSKI STANISŁAW, sekretarz Prezydium Woj. RN, członek PZPR,
- MIKLAS JAN, prokurator, członek PZPR,
- MISZEWSKI HENRYK, kowal w ZNTK Gdańsk, bezpartyjny,
- RYNDUCH ZBIGNIEW, profesor PWSP, członek SD,
- RYDLEWSKI STANISŁAW, prorektor Politechniki Gdańskiej, członek PZPR,
- SMOLANA ADAM, prorektor PWSSP w Gdańsku, członek PZPR,

Kandydaci na zastępców radnych

- GUZIŃSKA ZOFIA, brygadzysta Gdańsko-Gdynińskich Zakładów Przemysłu Drzewnego, bezpartyjna,
- KAZIMIERCZAK TADEUSZ, kierowca samochodowy WPKG, bezpartyjny,
- MAJER MIECZYSLAW, monter, brygadzysta w GZIP, bezpartyjny,
- SIELSKI JERZY, profesor Instytutu Budownictwa Wodnego PAN, członek SD,

Na podstawie art. 53 ustawy z dnia 25 września 1954 r. o ordynacji wyborczej do rad narodowych, okręgowe komisje wyborcze dla wyborów do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku podały do wiadomości, że w ich okręgach zostały zarejestrowane następujące listy kandydatów na radnych i zastępców radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, zgłoszone przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego.

Okręg nr 4 — Pruszcz Gdański

Kandydaci na radnych

- BLACHOWICZ KAZIMIERZ, starszy agronom POM w Kołbudach, członek PZPR,
- DOMIN FRANCISZEK, członek spółdzielni produkcyjnej w Ułkowach, członek ZSL,
- KAIM WOJCIECH, średniorolny chłop, bezpartyjny,
- RUTKOWSKI BERNARD, ślusarz w cukrowni Pruszcz Gdański, bezpartyjny,
- TADEŁ KAZIMIERZ, kierownik Szkoły Podstawowej w Elganowie, bezpartyjny,

Kandydaci na zastępców radnych

- GORAZD WALERIA, małorolna chłopka z Różkowa, bezpartyjna,
- HAUPTMAN LEOPOLD, dyrektor zespołu PGR Gdańsk, członek PZPR,

Okręg nr 5 — Gdynia

Kandydaci na radnych

- WIŚNIEWSKI JAN, oficer Marynarki Wojennej,
- ZMIJEWSKI HENRYK, szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku,
- SZYŃKOWSKI WŁODZIMIERZ, dyrektor CZ PMH, członek PZPR,
- POINC WITOLD, zastępca dyrektora PRO, działacz Frontu Narodowego, członek PZPR,
- GILEWICZ WŁADYSŁAW, szyper Przedsiębiorstwa Połówek i Usług Rybackich „Arka”, bezpartyjny,
- JEZIOREK HENRYK, sekretarz ZM TPP-R, sekretarz MK SD,
- STACHYRA FRANCISZEK, bosman Marynarki Handlowej, członek PZPR,
- BLAWAT WŁADYSŁAW, robotnik PKP, bezpartyjny,
- MACIEJEWSKI CZESŁAW, tokarz w Stoczni im. Komuny Paryskiej, przewodniczący koła ZMP,
- BRESZTL ROBERT, inżynier, kierownik Wydziału w Zarządzie Portu Gdynia, bezpartyjny,
- WYBULT JAN, przodujący betoniarz w ZBM Gdynia, członek PZPR,
- KONKOL HUBERT, szyper Morskiego Instytutu Rybackiego, członek PZPR,
- JANKOWSKI ELIASZ, szyper w Spółdzielni Pracy „Jedność Rybacka”, członek PZPR,
- KARWACKI JÓZEF, rzemieślnik indywidualny, członek SD,
- NIEMCZYK MARIA, brygadier sieciarni „Dalmor”, aktywistka Ligi Kobiąt, bezpartyjna.

Kandydaci na zastępców radnych

- KUBAŃSKI EDWARD, przewodniczący Zarz. Okręg. Zw. Zaw. Pracowników Żegluga, członek PZPR,
- KRZYŻANOWSKI JERZY, lekarz, ordynator Szpitala Miejskiego w Gdyni, członek PZPR,
- GORCZYCKA FELICJA, kierownik szkoły TPD, bezpartyjna,
- KOJ JADWIGA, blacharz w Stoczni im. Komuny Paryskiej, bezpartyjna,
- JAKUBOWSKI LECH, rybak Przedsiębiorstwa Połówek i Usług Rybackich „Arka” członek PZPR,

Okręg nr 6 — Kartuzy

Kandydaci na radnych

- JANK BARBARA, małorolna chłopka, aktywistka koła gospodyń wiejskich, członek ZSL,
- JEZEWSKI JAN, członek spółdzielni produkcyjnej w Małkowie, członek PZPR,
- KOTŁOWSKI BERNARD, robotnik PGR Wyczechowo, aktywista KFN, bezpartyjny,
- LEMAŃCZYK ALOJZY, średniorolny chłop, członek PZPR,
- NECEL LEON, garncarz Pow. Spółdz. Przem. Lud. i Art., bezpartyjny,
- NIEDZIELA MARIA, nauczycielka szkoły podstawowej w Tuchlinie, aktywistka ZMP,
- PIPKA JOANNA, małorolna chłopka z Rębichowa, członek PZPR,
- WALCZAK ZYGMUNT, oficer Wojska Polskiego.

Kandydaci na zastępców radnych

- KOSTUCHOWSKI JÓZEF, robotnik tartaku, członek PZPR,
- FLICHTA GERTRUDA, średniorolna chłopka, aktywistka LK, członek ZSL,
- MEYŃSKI JÓZEF, robotnik cegielni w Długim Kierzu, bezpartyjny.

Okręg nr 7 — Kościerzyna

Kandydaci na radnych

- BARAN STANISŁAW, członek spółdzielni produkcyjnej w Bolesławowie, członek PZPR,
- ENGLER MAKSYMILIAN, robotnik PKP w Kościerzynie, członek PZPR,
- NARŁOCH BRONISŁAWA, nauczycielka szkoły podstawowej w Liniewie, bezpartyjna,
- PAWLIK STEFAN, oficer Wojska Polskiego,
- PILIPCZUK ALEKSANDER, prezes Wojewódzkiego Zarządu ZSCH, członek PZPR,
- WENT JAN, prezes PKW ZSL,

Kandydaci na zastępców radnych

- CZAPIEWSKA MARIA, średniorolna chłopka z Lip, bezpartyjna,
- ZYŃDA FRANCISZEK, średniorolny chłop z Nowego Barkocyna, bezpartyjny.

Okręg nr 8 — Kwidzyn—Sztum

Kandydaci na radnych

- KOSMOWSKI WINCENTY, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Kępino, członek ZSL,
- MARKOWSKI PAWEŁ, średniorolny chłop w Koślinkach, członek ZSL,
- MALINOWSKI PIOTR, małorolny chłop w Sztumskim Polu, członek PZPR,
- MAJER JADWIGA, robotnica polowa PGR Klecewo, bezpartyjna,
- MIELNICKA HELENA, robotnica PGR Olszówka, członek PZPR,
- MARCZUK STANISŁAW, agronom PGR Kwidzyn, przewodniczący Koła ZMP,
- RENTLAJSZ BOLESŁAW, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Żeberdowo, członek ZSL,
- WIELGOSZ IRENA, członek spółdzielni produkcyjnej Przesławek, aktywistka koła gospodyń wiejskich, bezpartyjna,
- ZAWADZKA KAMILA, pracownik PZGS, członek PZPR,

Kandydaci na zastępców radnych

- KAMIŃSKI STANISŁAW, członek spółdzielni produkcyjnej w Janowie, bezpartyjny,
- LEWANDOWSKI KAZIMIERZ, przodujący brygadzysta murarski BPP Kwidzyn, kandydat PZPR,
- SZYMAŃSKI KAZIMIERZ, średniorolny chłop z Karpin, członek ZSL,

Okręg nr 9 — Lębork

Kandydaci na radnych

- DALEKI WALERIAN, średniorolny chłop w Kępnie, członek ZSL,
- GÓRNIK MARIA, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Lebieńcu, członek ZSL,
- KŁOS ANTONI, robotnik MPBR, członek PZPR,
- OKONIEWSKI KAZIMIERZ, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku, członek PZPR,
- RUMCA HELENA, przodująca chłopka w Cewicach, bezpartyjna,
- SKAŁSKI HENRYK, starszy agronom w zespole PGR Lędzichowo, członek PZPR,

Kandydaci na zastępców radnych

- ZIELIŃSKI GERARD, traktorzysta zespołu PGR Lędzichowo, członek PZPR,
- DRYWA LEON, średniorolny chłop w Siemierowicach, bezpartyjny.

Okręg nr 10 — Malbork

Kandydaci na radnych

- BANAŚ BRONISŁAWA, członek spółdzielni produkcyjnej w Lichnowach, członek ZSL,
- BARANOWSKI JAN, średniorolny chłop ze Sztutowa, członek PZPR,
- DUDEK HIERONIM, kierownik PGR Nowotno, członek PZPR,
- GRZEGORCZYK WIELISŁAW, agronom POM w Nowym Stawie, bezpartyjny,
- KOLISZ JÓZEF, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Żulawie, członek ZSL,
- KOLESIŃSKI WŁADYSŁAW, kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, członek PZPR,
- PIKULA TADEUSZ, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Świerkach, członek PZPR,
- SANKOWSKI KAZIMIERZ, przewodniczący Prezydium PRN w Malborku, członek PZPR,

Kandydaci na zastępców radnych

- JAWORSKA IRENA, agronom rejonowy POM w Nowym Dworze Gdańskim, bezpartyjna,
- ZAKRZEWSKI WIKTOR, traktorzysta PGR Gajewo, bezpartyjny.

Okręg nr 11 — Puck

Kandydaci na radnych

- LEŚNIAK JULIANNIA, poseł na Sejm PRL, przodująca chłopka, członek ZSL,
- GRZEBSKI HENRYK, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Bładzikowie, członek PZPR,
- GROENWALD STEFAN, przodujący brygadzysta PZM w Pucku, bezpartyjny,
- KROLL ERYK, kierownik zespołu Przedsiębiorstwa Połówek i Usług Rybackich „Arka”, bezpartyjny,
- LEWANDOWSKI KAZIMIERZ, agronom POM Puck, bezpartyjny.

Kandydaci na zastępców radnych

- DRAWS FRANCISZEK, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Polczynie, członek ZSL,
- SIKORA ALFONS, szyper Przedsiębiorstwa Połówek i Usług Rybackich „Arka” we Władysławowie, członek PZPR,

Okręg nr 12 — Sopot

Kandydaci na radnych

- GABRYL STANISŁAW, poseł na Sejm PRL, sekretarz Woj. Kom. SD,
- MAKOWSKI CZESŁAW, zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. R. N., członek PZPR,
- Ks. DYKIER AMBROŻY, proboszcz parafii św. Michała w Sopocie, prezes Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Kom. Frontu Narodowego,
- HOFMAN LUCJAN, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, członek PZPR,
- MISZEWSKA MONIKA, robotnica w Spółdzielni Pracy „Gefarm” w Sopocie, bezpartyjna.

Kandydaci na zastępców radnych

- BUKOWIECKI WŁADYSŁAW, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie,
- DZIARNOWSKI TADEUSZ, krawiec, wiceprzewodniczący MK SD.

Okręg nr 13 — Starogard

Kandydaci na radnych

- CIACHOROWSKI EDMUND, robotnik Starogardzkiej Fabryki Obuwia, członek ZMP,
- JEZIOREK FRANCISZEK, przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, członek PZPR,
- KERLIN HALINA, przodująca robotnica PGR Jabłowo, aktywistka ZMP,
- KUKS WERONIKA, robotnica Zakładów Farmaceutycznych w Starogardzie, bezpartyjna,
- KRUSZYŃSKI ADAM, średniorolny chłop w Sucuminiu, członek ZSL,
- LEWANDOWSKI MIECZYSLAW, robotnik PGR Grabowo, członek PZPR,
- SNUZIK STANISŁAW, członek spółdzielni produkcyjnej Smełkowo, członek ZSL,
- WOLNIK MICHAŁ, pełnomocnik Wojewódzkiego Ministerstwa Skupu, członek PZPR.

Kandydaci na zastępców radnych

- KOZAK BOLESŁAW, starszy zootechnik POM Starogard, członek ZSL,
- NEUMAN KAZIMIERZ, maszynista turbinowy Fabryki Płyt Płaskich w Czarnej Wodzie, bezpartyjny,
- NOWAK JADWIGA, brakarz Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii w Starogardzie, członek ZMP,

Okręg nr 14 — Tczew

Kandydaci na radnych

- TOCZEK ANDRZEJ, prezes WKW ZSL, zastępca przewodniczącego Woj. Komitetu Frontu Narodowego, poseł na Sejm PRL,
- LEITGEBER STEFAN, przewodniczący WRZZ, członek PZPR,
- KURCZEWSKI JÓZEF, małorolny chłop w Rokitkach, bezpartyjny,
- TOCHA LEON, brygadzysta POM Rudno, członek PZPR,
- KONOFAL JAN, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Międzyzł, działacz ZSL,
- NOWAK JADWIGA, nauczycielka 11-letniej szkoły TPD, bezpartyjna,
- MAJKA GENOWEFA, członek spółdzielni produkcyjnej w Małej Słońcy, członek ZSL,
- PAWELEC EDMUND, ślusarz PKP Tczew, bezpartyjny,
- FREZA BERNARD, tokarz TOR, bezpartyjny.

Kandydaci na zastępców radnych

- SZPRADA FRANCISZEK, mistrz kadłubowni Stoczni Rzecznej, członek PZPR,
- DEMICKA WIKTORIA, członek zarządu spółdzielni produkcyjnej Rybaki, kandydat PZPR,
- LASKOWSKI FRANCISZEK, robotnik PGR Rajkowy, członek PZPR.

Okręg nr 15 — Wejherowo

Kandydaci na radnych

- BIGUS ANTONI, poseł na Sejm PRL, zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. R. N., przewodniczący Zarządu Wojew. TPBR, członek PZPR,
- KUNAT IZYDOR, sekretarz KW PZPR,
- SYCHOWSKI FRANCISZEK, średniorolny chłop w Luzinie, prezes GKW ZSL,
- JERSZ AGNIESZKA, tapicer Gościńskich Fabryki Mebli, bezpartyjna,
- KLEBBA LEOKADIA, ślusarz Fabryki Wyróbów Metalowych w Rumi, bezpartyjna,
- PETTE NORBERT, technik cementowni w Wejherowie, bezpartyjny,
- EBEL ANNA, kamasznik Fabryki Obuwia w Wejherowie, bezpartyjna,
- ZUKOWSKI JULIAN, przodujący chłop w Ciechocinie, członek ZSL.

Kandydaci na zastępców radnych

- PEKAŁSKA HENRYKA, sekretarz Okr. Zarz. Zw. Zaw. Spożywców, członek PZPR,
- EBERTOWSKI LEON, traktorzysta PGR w Chwarznie, bezpartyjny.

Z życia partii

Główne zadanie organizacji partyjnej w radach narodowych

Zaczęłam od podstawowego pytania: — czy organizacja partyjna przy Prezydium PRN w Tczewie interesuje się załatwianiem skarg i zażaleń?

Sekretarz tow. Gzik namyśla się przez chwilę. — Interesuje się — mówi wreszcie — chociażby dlatego, że za załatwianie skarg sa w wydziałach odpowiedzialni prze ważnie członkowie partii. Są to towarzysze Karas, Maciejewski, Busko, Łaszewski, Mileczewski i inni. Kiedyś na zebraniu podstawowej organizacji kilku towarzyszy mówiło w dyskusji o skargach. Jednak do gruntownego prze analizowania tej sprawy nie zabrał się jeszcze. Nie ona u nas jest najważniejsza. Na tym odcinku nie ma niedociągnięć.

„U NAS JEST DOBRZE”...

Tow. Maciejewski był tego samego zdania: — U nas pod tym względem jest dobrze. Członkowie partii i bezpartyjni pracownicy Prezydium na ogół sumiennie załatwiają skargi.

Tow. Maciejewski na potwierdzenie tego „sypie” przykładami pomyślnie załatwionych skarg i zażaleń, często — jak się okazuje — bar dzo trudnych do załatwienia. Chociażby sprawa ob. Janiny Lubnau z Janiszewka. Wprawdzie skarga jej nie była trudna, ale ob. Lubnau znalazła się w tym czasie w tak ciężkiej sytuacji życiowej, że koniecznie trzeba było za jąć się nią. Ma ona dwoje dzieci i choruje na gruźlicę płuc. Toteż niezależnie od załatwienia skargi, Prezydium wypłaciło jej zapom ogie pieniężną. Postaraliśmy się również o przydział miejsc w sanatorium dla niej, a w Domu Dziecka dla jej dzieci.

Albo inny wypadek. 20-letni chłopiec z Radostowa ob. Furdyna zapadł silnie na reumatyzm. Po długotrwałym leczeniu gdzieś na Śląsku wrócił do Radostowa i złożył podanie o przyznanie mu wózka inwalidzkiego. Po pewnym czasie wpłynęła do nas jego skarga, że zbyt długo już czeka na wózek. Zają mując się jego kłopotami do ziliśmy do wniosku, że przy dzielenie wózka ob. Furdynie nie rozwiąże jego trudnej sytuacji. Wystaliśmy go więc na naukę zawodu do Młodzieżowego Zakładu Szko leniowego Irwadiów w Pile. Dziesiątki takich przykładów można znaleźć również w ewidencji skarg i zażaleń, która prowadzona jest skrupulatnie.

IM DALEJ W LAS...

Co jednak znaczą niewy pełnione rubryki w rejestrach skarg? Jak białe plamy na mapie odcinają się od pozostałych — wypełnionych drobnym pismem. To skargi niezatłwione. Tow. Maciejewski już półtora miesiąca zalega z załatwieniem skargi ob. Rompy z Pelpina, tow. Busko nie załatwił skargi ob. Płutowskiego, chociaż termin upłynął z dniem 28 września. Do 5 października ob. Chmielecki powinien był załatwić zażalenie ob. Pałasa z Gołębiewka i ob. Myszewskiej z Siwiaki.

„Im dalej w las, tym więcej drzew” — mówi przysłowie. Rejestr odkrywa coraz to nowe dyskretnie szczegóły załatwiania skarg i zażaleń. Np. w sierpniu ok. 40 proc. skarg załatwiono po upływie terminu. W kilku wypadkach przeterminowane prze-

kroczyło 10 dni. W październiku odsetek skarg przeterminowanych wyniósł około 50 proc., nie licząc tych skarg, które jeszcze zostaną zatłwione również jako prze terminowane.

A więc sytuacja przedstawia się znacznie gorzej niż sądzą towarzysze z egzektutywy! Dlaczego towarzysze tak lekkomyślnie oceniają pozytywnie pracę, która ma tak wiele jeszcze braków. Pamiętamy przecież słowa sekretarza: „Nie doszło do prze analizowania na zebraniu problemu skarg i zażaleń, ale poszczególni towarzysze załatwiają przeciw skargi osobście i interesują się tym problemem”.

Zdaje się, że w takim po dejschu tkwi przyczyna zła. Organizacja partyjna uspo kółła się faktem, że skargi za łtawiają członkowie partii i nie zajęła się ich pracą, nie oceniła jej na zebraniu. To warzysze z egzektutywy są przy tym zdania, że problem załatwiania skarg i zażaleń to dla organizacji partyjnej sprawa mniej ważna.

PODSTAWOWY OBOWIĄZEK ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Tymczasem sprawne załat wianie skarg i zażaleń to bez względnie jeden z niezwykle ważnych instrumentów za czenia wsi rady narodo wej z masami pracującymi, umacniania autorytetu władzy ludowej wśród miesz kańców, umacniania zaufa nia mas do rady. I dlatego wczorajszym zadaniem organi zacji partyjnej przy Prezy dium PRN jest właśnie kształtowanie i umacnianie wśród pracowników PRN przeświadczenia, że umac nia nie wzięły rady z masami, zbliżenie organów władzy lu dowej do mas, zależy od ich codziennej pracy z ludźmi. I ten właśnie podstawowy obowiązek organizacji partyj nej został potraktowany mar ginesowo, jako mniej ważny.

Egzektutywa i podstawowa organizacja partyjna PRN w Tczewie popelnia jeszcze jeden zasadniczy błąd: poświę ca za mało uwagi pracy poli tycznej — wychowawczej wśród partyjnych i bez partyjnych pracowników Prezydium PRN, a usi lując zastępować Prezy dium Rady np. w ocenianiu pracy niektórych wydziałów. Dwukrotnie oceniano rów nież pracę Prezydium nad zagospodarowaniem odlogów w powiecie. Podstawowa or ganizacja partyjna w PRN nie jest politycznym kierow nikiem rady. Dlatego takie postępowanie jest całkowicie sprzeczne ze statutowymi uprawnieniami organizacji partyjnej w radach narodo wych i dziwić się należy, że KP zgodził się na tego ro dzaju działalność podstawo wej organizacji partyjnej w PRN.

A tymczasem potrzebna jest inna pomoc organizacji dla Prezydium rady — w postaci oceny pracy człon ków partii i bezpartyjnych działaczy na wielu odcinkach w tym — w dziedzinie szcze gólnie ważnej załatwiania skarg i zażaleń ludności.

Tak więc towarzysze nie dostrzegają głównego zadania organizacji podstawowej w Prezydium PRN jakim jest praca nad umacnianiem wsi rady narodowej z ma sami pracującymi.

Jest to błąd zasadni czy. Rada Powiatowa znaj duje się w przededniu wy borów i w tym okresie szcze gólnie potrzeba jej pomocy

ze strony organizacji partyj nej. Ta pomoc to wychowy wanie pracowników Prezy dium w duchu bezwzględnej obowiązkowości i sumiennos ci w pracy, to codzienna tros ka o sprawne wykonywanie obowiązków przez każdego pracownika. A główny kie runek, któremu podporząd kowane winny być wszystkie formy działalności organiza cji partyjnej w radach narodo wych, to umacnianie wię zów organów władzy ludowej wszystkich szczebli z masami pracującymi.

B. ZAŁUSKI

KOLEJARZE ZDALI EGZAMIN

- klienci PKP utrudniają przewozy jesienne

We wrześniu rozpoczęła się doroczna, szczególnie doniosła kampania przewozów jesennych. Kolejarze gdańskie DOKP, którzy w br. znacznie lepiej przygo towali się do tej kampanii już w pierwszym etapie nasilo nego ruchu przewozów wykazali się dobrymi wynika mi, zarówno w walce o ilość przewiezioną masy towaro wej, jak i o sprężystą i bezawaryjną pracę aparatu kole jnictwa.

Jak wynika z obliczeń, plan przewozów masy towa rowej za wrzesień i październik br. kolejarze gdańskie DOKP wykonali w przeszło 104 proc. Duży wpływ na przekroczenie planu miał ruch współzawodnictwa dla uczczenia „Dnia Kolejarza” — obchodzonego po raz pier wszy w Polsce Ludowej. W tym okresie na koleje rozwi nęły się różne nowe metody pracy, w wyniku czego regularność ruchu pociągów to warowych, mimo wzrostu przewozów, utrzymała się na poprzednim poziomie, a czas obrotu wagonu na dobę zo stał znacznie skrócony.

ŚLADEM MASZYNISTY — STACHANOWCA KRYWONOSA

Szczególnie odpowiedzial ne zadania wynikają w związku z kampanią przewo zów jesennych dla służby mechanicznej. W trosce o wykonanie tych zadań, o ekonomiczną pracę kolei, szyb szy przewóz masy towaro wej i lepsze wykorzystanie siły pociągowej parowozu, w okresie przewozów jesien nych kolejarze stosują z po wodzeniem wzorem radziec kiego maszynisty — stacha nowca Krywonosa, metodę wożenia ciężkich pociągów lub, jak to nazywają „cięż kiego brutta”.

Utrzymując parowóz w wy sokiej sprawności technicz nej, troszcząc się o to, by każda jego część pracowała bez zarzutu — co jest nieo dzowne przy prowadzeniu ciężkich pociągów — posze gólni maszyniści udowodnili, jak wielkie rezerwy tkwią w sile pociągowej parowozu. I tak np. brygady maszyni stów Stefana Czarneckiego, posła na Sejm PRL i Kazi mierz Churawskiego z pa rowozowni Bydgoszcz-Wschód przewożą średnio zamiast 2200 — 2500 ton masy towa rowej.

W ciągu września i paź dziernika w DOKP Gdańsk przeprowadzono ok. 12 proc. pociągów z ciężkim bruttem, dzięki czemu każdej doby ok. 10.000 ton masy towaro-



Fot. Z. Kosycarz.

wej dotarło szybciej do sta pcji przeznaczenia. Zastługę w tym mają również dyżurni ruchu, którzy troszcza się o formowanie ciężkich pociągów, przede wszystkim zaś dyżurni ruchu: z Zajączko wa Tczewskiego — Alfons Kraska, Władysław Blasik, Zdzisław Głowiński oraz Ta deusz Prabucki z Elbląga.

ABY WAGON BYŁ W CIĄGŁYM RUCHU

W okresie przewozów je siennych zwiększa się zapo trzebowanie na wagony. Cui kiem zrozumiałe: dla prze wiezienia większej ilości to waru trzeba więcej wago nów. Jak więc radzą sobie kolejarze, aby nastarczyć wa gonów, by towar nie czekał dniami na załadunek?

W pierwszej fazie przewo zów jesennych kolejarze po trafili w tej dziedzinie zdać egzamin. Warto podkreślić wzorową postawę kolejarzy ze stacji Zajączkowo Tczew skie, którzy zgodnie z zapła nowanymi wskaźnikami, szczególnie napiętni, skró cili czas manewrów, a przez to czas postoju wagonów na stacji. W porównaniu z październikiem ub. roku śred ni postój wagonów skrócono w skali DOKP Gdańsk o 2,2 godziny.

Niezwykłe cenne dla przy spieszenia obrotu wagonów jest współzawodnictwo, któ rego celem jest zapobieganie awariom wagonów w czasie jazdy, przyspieszanie napra wy wagonów. Takie współzawodnictwo przyczynia się do utrzymania taboru w cią głym ruchu.

W tej dziedzinie przoduje starszy rezydent wagonów M. Skonieczny ze stacji Ryd goszcz - Wschód. Stosując metodę Ryżkowskiego, Sko nieczny dba o wagony będą ce jeszcze w ruchu, gdyż wie dy może stwierdzić, czy wszystkie części trzymają „się kupy”, a gdy wagon za trzymuje się, sprawdza, czy osie nie są zagrzone. Zauwa żone „na gorąco” usterki Skonieczny z grupą przydzie lonych pracowników usuwa z miejsca, bez wyłączenia wagonów z pociągu. W ten sposób naprawił dotychczas ok. 7.000 wagonów, nie do puszczając do wycofania ich z ruchu.

ŚLUBA HANDLOWA MA KŁOPOTY

Jedyny bodajże zaplanowa ny wskaźnik, który nie zo stał wykonany we wrześniu i październiku to wskaźnik wykorzystania ładowności wagonów, tak pod wzglę dem pojemności, jak i nośno ści. Średnio każdemu za ładowanemu wagonowi brako wało do przepisowej nośno ści ok. pół tony towaru.

Jakie są tego przyczyny? Przede wszystkim ta, że klienci, korzystający z usług PKP dotychczas nie zastoso wali się do przepisów doty czących załadunku wago nów. Przepisy te albo lekce waży sam nadawca, albo też zmusza go do tego rozdzieln-

nik opracowany ogólnie, w oderwaniu od warunków przewozów na PKP.

Np. Zarząd Zakładów Pasz Treściwych Ministerstwa Skupu w Warszawie nade stał podległej sobie placów ce w Gdańsku, rozdzielnik, w myśl którego podczas za ładunku pasz wiele wago nów można będzie wykorzy stać w znikomym tylko stop niu.

Służba handlowa PKP, do której zadań należy m. in. troska o pełne wykorzystanie ładowności wagonów, musi dolożyć większych wy siłków, aby jak najmniej by ło do faktów niewykorzystywa nia taboru w okresie prze wozów jesennych. Lepsze mu wykorzystaniu taboru sprzyja również stosowanie, tam gdzie jest to możliwe, podwójnej operacji ładunko wej, co jak wiadomo, wydłu cza potrzebę ponownego za wawiania i zabierania wago nów. „Podwójna operacja” objęło w październiku 33,9 proc. wagonów.

WZMOC WYSILKI W LISTOPADZIE

Plan przewozów masy to warowej dla DOKP Gdańsk na listopad br., chociaż u trzymuje się na tym samym poziomie co w październiku, jest jednak wyższy w poró waniu z tym okresem ub. ro ku. Wykonanie tych wielkich zadań wymaga pełnej mobi lizacji szerokiej rzeszy kole jarzy, a przy tym lepszej współpracy PKP z ich klien tami, tym bardziej, że nie wszyscy jeszcze klienci ro bią wszystko, do czego sa zobowiązani w związku z kam panią przewozów jesennych. Nagminnie są np. wypadki, że w niedziele i święta klien ci PKP nie troszczą się o za ładunek wagonów, które w tym czasie stoją niewykorzy stane. I tu tkwią olbrzymie rezerwy. Już np. pierwsze dni listopada wykazały, że wiele instytucji i zakładów pracy w poważnym stopniu utrudnia sprawnny przebieg przewozów jesennych, nie dotrzymując terminów za ładunku towarów, nie do stosowując się do przepi sów PKP.

Tak np. dzieje się w cu krowniach w Malborku i Starym Polu, gdzie z powo du przewlekłego wyładunku buraków ok. 300 wagonów w pierwszych dniach bm. mia ło po kilka, a nawet kilkana ście godzin przestoju. Po dobnie przewleka załadunek albo wyładunek Zjednocze nie Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, Zakłady Mecha niczne w Elblągu, Hartwig w Gdańsku i w Gdyni itd. itd. Bardzo często dyrekcje tych zakładów usiłują pocie szyc PKP tym, że przecież „za postojowe zaplaca”. Nie trzeba chyba dowodzić, jak wysoco szkodliwe jest takie rozumowanie. I czas położyć kres tego rodzaju faktom.

Z uwagi na zwiększone za dania przewozowe kolejarze powinni usilnie dążyć do te go, aby rozwinięło się znae, lecz niedostatecznie jeszcze upowszechnione współzawo dnictwo w formie zawierania umów pomiędzy klientem a koleją. Jest to jedna z wy próbowanych już dróg, zmie rzających do podniesienia sprawności przewozów, o kó rą przecież chodził w okre sie wielkiej kampanii jesien no-zimowej na kole.

(K. P.)

Korespondenci piszą

Jak wysuwaliśmy kandydatów

Do redakcji napływają z zakładów pracy, gmin i gromad dziesiątki listów, w których nasi korespondenci dzielą się z redakcją uwagami na temat odby wających się masowych zebrań oraz wysuniętych kandydatów do rad narodowych.

W trójmieście

Jak pisze korespondent A. DĄBROWSKI, załoga Gdyni skiej Elekrowni wysunęła jako kandydata do Rady Miejskiej czołowego palacza, przewodnika pracy, Czesła wa Gontasa, jednego z naj starszych pracowników za kładu, kierownika ruchu Ma riana Majewicza, czołowego racjonalizatora Tadeusza Bru skiego oraz głównego inżyniera Leona Pudlewicza.

Jednocześnie załoga, wylatając rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz wybory do rad narodowych, postanowiła za oszczędzić w IV kwartale br. 54 tony węgla oraz wysunąć z nadwyżka plany miesięcz ne.

— Kandydatem znanej ze swych pięknych sukcesów Parowozowni w Gdyni — pi sze korespondent M. SULI WOSKI — będzie przodownik pracy, czołowy maszyni sta Józef Rygiel. Jego kandy daturę przytłacza burza oklasków licznie zebranej za łogi. Józef Rygiel bowiem prowadzi od lat swój pa rowóz bez żadnej awarii, spala najgorsze gatunki węgla, ob niża koszty własne, chociaż parowóz na którym jeździ,

jest starego typu. A przy tym ten przodujący maszyni sta wyróżnia się w pracach społecznych.

Kolejarze węzła gdyńskie go — jak piszą koresponden ci Z. JAKUBOWSKI i J. GŁONKA — wysunęli do Wo jewódzkiej Rady Narodowej kandydaturę przewodnika pracy zawodowej i społecz nej, ustawiacza Władysława Bławata. Kandydatem do Miejskiej Rady jest z ich ra mienia ustawiacz Antoni Fry marek, którego załoga zna również z sumiennego wykonywania obowiązków społecz nego inspektora pracy.

Na zebraniu kolejarze pod kreślili w dyskusji, że mimo poważnej już poprawy, nie jest jeszcze rozwiązana sprawa komunikacji wiążącej Gdynię z odległymi osiedla mi robotniczymi — Oksy wiem, Chylonia, Cisowa. Te go powinni dopełnować przy szli radni — kolejarze.

Jak pisze korespondent C. KRZESIŃSKI, z wydziału I Zarządu Portu w Gdyni, kan dydatem do MRN będzie m. in. Jadwiga Furman, która wyróżnia się w pracy jako dźwigowa. Na zebraniu, na którym wysunięto te kandy datury, wiele brygad zameld owało o dużych sukcesach. Tak np. brygada ob. Jana Manelskiego wykonała w tym dniu 237 proc. normy, dzięki zastosowaniu nowej metody pracy.

— Ob. Wandę Tomaszew ską — pisze korespondent L. ZARZECKA z Zakładów Ryb nych w Gdyni — zna naszą załogę nie tylko jako przodownicę w produkcji, ale i jako aktywnego członka komi sji pracy i opieki społecz nej przy MRN w Gdyni. Nie jedną bolejącą usunęła już i niejedną raz dała dowód swej troski o sprawy bytowe pra cowników zakładów. Toteż jej kandydatura na radnego MRN została jednogłośnie przyjęta.

Na wsi gdańskiej

W wielu wypadkach chłopci naszego województwa na ze braniach, na których wysu wają swych kandydatów, po dejmują jednocześnie zobowiązania pełnego wywiąza nia się z obowiązków wobec państwa. Tak było m. in. w Gronowie, gdzie — jak pi sze korespondent ST. RO TER — na zebraniu gromad kim chłopci postanowili do dnia wyborów w pełni wyko nać roczny plan obowiązkowych dostaw i uregulować spłatę podatku. Chcą oni pójść za przykładem swego kandydata do rady powiato wej, Jana Brumińskiego, któ ry za wzorowe wykonywanie swych obowiązków wobec państwa, odznaczony został srebrym krzyżem zasługi. Obok niego wysunięto kandy daturę przodującego w gromadzie ZMP-owca i sportow ca, ob. Stanisława Berdyń skiego.

Na zebraniach pow. staro gardzkiego chłopcy często porównywali obecne warunki życia na wsi z przedwojen nymi, wskazywali jak wiel kie przemiany nastąpiły w ich wsiach. I tak m. in. na zebraniu, o którym pisze B. PRYBA, wystąpił chłop Grocholski z Rokocina, który m. innymi wskazał, że w czasach międzywojen nych było w powiecie zaled wie 6 szkół pełnych podsta wowych, a dziś jest ich prze szło 40. Na zebraniu tym chłp ci podjęli wiele cennych zobowiązań, których realizacja da blisko 5 tysięcy litrów mleka ponad plan oraz wiele set kilogramów żywności.

W Milejowie — pisze korespondent A. MIELCZUS KY — poruszono na zebraniu słuszną bolączkę tej du żej wsi. Jest nią ślimacze tempo remontu pomieszcze nia, przeznaczanego na szew ski punkt usługowy. Chłopi skarżą się, że po to, by zreperować buty trzeba jeździć do miasta powiatowego, tra cić czas i pieniądze. Stwier dzają również, że jeden sklep na tak dużą wieś — to stanowczo za mało.

Głęboka troska o wysun ecie jak najlepszych kandy datów do przyszłych rad, go spodarskie podejście do spraw swego zakładu pracy czy gromady, podejmowanie zobowiązań produkcyjnych, świadczące o umacnianiu się poczucia współspółpau rzy kraju — oto co cechuje wielką kampanię wysuwania kandydatów do rad narodo wych.

Sprawdzają listy wyborców

W lokalu Obwodowej Ko misji Wyborczej w Nowym Dworze (pow. Wejherowo), na liście wyborców spraw dają swoje nazwiska: Jo anna Taube, Jan Taube, Józef i Antoni Petka, Dy żur w lokalu, mieszczącym się w szkole, pełni prze wodniczącą komisję — Wła dysław Pionk i członek ko misji Paweł Niemo.

Fot. Z. Kosycarz.

Czym się różni nasze prawo wyborcze od burżuazyjnego

25 września 1954 r. Sejm uchwalił opartą na Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ordynację wyborczą do rad narodowych. Ustala ona sposób zor ganizowania i przeprowadzenia wyborów do terenowych organów władzy państwowej.

Różnice między naszą ordynacją wyborczą tak do Sejmu, jak i do rad narodowych, a prawem wyborczym w państwach burżuazyjnych są tak samo zasadnicze, jak różnice między naszym ustrojem a ustrojem kapitalistycznym. Jak między naszą Konstytucją a konstytucjami burżuazyjnymi, jak między naszą władzą a władzą wyzyskiwaczy i ciemnieli.

Wybory w krajach kapitalistycznych zarówno do parlamentu, jak i do samorządu, odbywają się w atmosferze targów i zakulisowych gier. Burżuazja dla utrzymania i umocnienia swej władzy zawsze posługuje się dwiema metodami: pierwsza z nich to bezpo średnia przemoc, terror, a druga — okłamywanie mas. Obie te metody są ze sobą nierozłącznie związane, wzajemnie się dopełniają. Burżuazyjni specjaliści od wyborów wszelkimi środkami — pieniędzmi i kłamliwą agitacją, przekonywaniem i groźbą, szantażem i pochiebaniem, a w końcu jawnym terrorem — usi lują nie dopuścić do tego, aby prawdziwe przekonania i wola mas ludowych znalazły swe odzwierciedlenie w wynikach wyborów. Burżuazyjne ordynacje wyborcze tak są pomyślane, aby uniemożliwić narodowi wypowiedzenie swej woli. Walka zaś wyborcza w krajach kapitalistycznych, mająca być ponoć dowodem „demo kratyzności” państw burżuazyjnych, służy zamasko waniu faktycznej dyktatury wielkiego kapitału i jest w istocie rzeczy walką o to, która grupa wyzyskiwa czy ma realizować te dyktaturę burżuazji.

W okresie międzywojennym odbywały się w Polsce również „wybory” do tzw. samorządu terytorialnego — do rad gminnych, miejskich i sejmików powiato wych.

Ale jakie to były wybory?

Ordynacja wyborcza dawała biurokracji prawo unieważniania list wyborczych rzeczywistych przed stawicieli mas pracujących. Listy robotniczo-chłopskie były unieważniane, a samych kandydatów prawie z reguły aresztowano. Policja nie pozwalała na wiece wy borcze, a tam, gdzie udało się wiece zwołać, rozpędzono go, konfiskowano plakaty i odezwę wyborczą.

W wyborach do rady miejskiej w Łodzi w 1923 r. skon fiskowano nawet plakat Związku Proletariatu Miast i Wsi: „Robotnicy i robotnice, głosujcie 15 maja tylko na 5”. Dnia 11 maja 1923 r. tj. na cztery dni przed wyborami, listę Związku Proletariatu Miast i Wsi unieważniono, motywu nie podano, a reklamacji już nigdzie wnieść nie było można.

W czasie wyborów do rady miejskiej w Warszawie w 1927 r. wódec sanacyjny orientując się w nadziejach mas i w obawie, by wybory nie dały komunistom pokątnie liczby mandatów, unieważnił listę komunistyczną. Mimo unieważ nienia na listę te głosowało w dniu wyborów 77.000 miesz kańców Warszawy.

Aby uniemożliwić wystawienie list robotniczo-chłopskich rząd sanacyjny wpadł na specjalny pomysł: nazwał dzień wyborów w nieprawdopodobnie krótkim terminie po ich roz pisanu. Tak np. w województwie łódzkim w 1927 roku rząd rozpiął wybory na 6 dni przed głosowaniem. Na skutek tego tylko faszysty zdążyli zgłosić wszędzie listy. Inne partie zdążyły uczynić to zaledwie w 5 okręgach (na 198). Nie dziw nego, że w 193 okręgach faszysty wygrali wybory.

Kiedy mimo tych wszystkich kradzieży z urny wy borczej wylaniali się jednak kandydaci robotniczy i chłopski, rząd miał do dyspozycji jeszcze jedno oszu stwo — komisarzyczny zarząd. Gdy w roku 1936 wy bory do rady miejskiej w Łodzi zakończyły się zwycięstwem jednolitego frontu komunistów i socjalistów, rząd sanacyjny w obawie o interesy fabrykantów łódz kich rozpiął wybraną radę miejską i nazaczył komi sarzyczny zarząd.

W odróżnieniu od burżuazyjnych ordynacji wyborczych, nasza ordynacja stoi na straży interesów ludu pracującego i zapewnia niczym nie skłópowany udział mas ludowych w wyborach, zapewnia wybór prawdzi wych przedstawicieli ludu, wybór takich ludzi, dla których dobro mas pracujących jest najwyższym na kazem.

Nasza kampania wyborcza, w odróżnieniu od kam panii wyborczych w krajach burżuazyjnych nie polega na szafowaniu obietnicami, których nikt nie ma zamiaru potem dotrzymać, przeciwnie, tygodnie kampanii wyborczej, to tygodnie ogólnonarodowej dyskusji nad brakami i osiągnięciami istniejących rad narodowych oraz rzetelnego wysiłku nad ulepszeniem ich pracy.

Nie ulega wątpliwości, że obecne wybory, przepro wadzane w okresie wyjątkowej walki całego narodu o wzrost produkcji, o podniesienie stopy życiowej przy czyniały się do skuteczniejszej realizacji tego zadania, do umocnienia jedności naszego narodu.



Rozbudowaliśmy w Gdańsku sieć sklepów i zakładów żywienia zbiorowe go. Dziś posiadamy w handlu uspołecznionym 624 sklepy i 320 punktów usługo wo — rzemieślniczych. Miejska Rada Narodowa w trosce o pełne zaopatrzenie obywateli zwiększyła do roku 1957 sieć sklepów różnych branż o 243 punkty. Wzro śnię też o 200 ilość punktów usługowo — rzemieślniczych.

Na zdjęciu: wnętrze sklepu MHD Nr 1 przy ul. Długiej w Gdańsku.

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. — Red. Naczelny tel. 315-72 — Sekretarz Redakcji tel. 350-41. Dział Miejski 350-51. Centrala 350-41 łączy ze wszystkimi działami.
Red. nocna 335-37. — Administracja Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Zamówienia na prenumeratę zakładową PKP „Ruch”. — Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3,50. W prenumeracie pocztowej zł 5.— Druk GZG Gdańsk Nr. zam. 3332 — W-5-26680.